

Jednostronne Niemcy

(Specjalna korespondencja dla „Nowego Świata” L. KUNTE)

(Dokończenie)

III. ISTOTA WYBORU HINDENBURGA

Pracująca niemiecka pracowała dobrze. Podczas, gdy w krajach, jak w Hiszpanji, Grecji, Chile itd. reakcja podporządkowała władze rozmaitym generalom drogą krwawych utarczek i wrzawa wewnętrznej, w Niemczech identyczny wypadek zaszedł za zgodą większości narodu. Prezydentem Rzeszy został stary, posłuszny i karny żołnierz, który dla celów umię i potrafi nawet umierać. Idea dla której stracił życie 60 lat wcześniej, będzie dla niego zapewne droższa, aniżeli buklicki paragrafów sześciolatniej konstytucji.

Hindenburg przysięgnie na wierność konstytucji weimarskiej, która wyraźnie zakreśla ramki działalności prezydenta. Pierwsze miesiące jego rządów nie mogą wskazać spowodowanej bardziej zasadniczych zmian w orientacji rządowej Niemiec, nie ulega jednak wątpliwości, że reakcja pruska ze czasu atut ten wyzyskać. Związki z Polską powinna być przygotowana na każdy ewentualność.

Wybory niemieckie mają dla nas pierwszorzędne znaczenie. Dotychczas Polska grała w otwarte karty, a przeciwnik trzymał jej w ukryciu. Dziś znany przynajmniej, który dąży do potęgi ekonomicznej i militarnej oraz wojującej, tymczasem Niemiec z czasów przedwojennych. Poznał to i zachód. Wypadek ten pozwala nam się upewnić, że w przyszłości opinia francuska w sprawie niemieckiej wele się różnić nie będzie od polskiej.

(Według konstytucji weimarskiej suwerenne prawa Niemiec zatrzymane Reichstag (parlament). W razie upadku rządu (gabinet ministerjalny) prezydent wyznacza osobiste premyera (kanclerza) i ministrów. Jednak decyzja ta zależy od zaufania Reichstagu dla wskazanych osób. Prezydent Rzeszy posiada prawnie najwyższego urzędnika w konstytucyjnym państwie, jednak deklaracja wojny i zawieranie pokoju zależą od prawodawstwa Reichstagu. Prezydent jest naczelnym dowódcą wojska i modem uchwalonych praw. Art. 46 konstytucji czyni go przedstawicielem Rzeszy na zewnątrz. Zawiera sojusze i pakt z państwami, pokoju i sojuszu jest o wiele szerszy. Jednak rozporządzenia prezydenta nabierają mocy dopiero po podpisaniu przez kanclerza.

Trójnica władz pomiędzy prezydentem i cesarzem jest 5. wielka. Art. 11 starzej konstytucji monarchistycznej oddawał całą politykę zagraniczną Niemiec w ręce cesarza, którego organem warcie pokoju i sojuszu. Jedynie tylko deklaracja wojny, zakładowe (Bundesrat) — pod innymi względami cesarz był zupełnie niezależny w sprawach zagranicznych. Obecnie polityka zewnętrzna zależy od ministra spraw zagranicznych, a art. 54 weimarskiej konstytucji daje Reichstagowi prawo dymisji tegoż ministra w razie niezgodności jego linii z polityką ogólnogabinetową.

IV. REAKCJA PRZECIW REAKCJI

Niektóre pisma francuskie powiadają, że wybór Hindenburga wzmógł reakcję w państwach koalicyjnych. Można się z tem zgodzić, ale pod jednym tylko względem: należy nawiązać do absolutnego i całkowitego wypełnienia klauzuli Traktatu Wersalskiego przez Niemców. Wypadek, zaszły w Rzeszy, nie mogą mieć najmniejszego wpływu na politykę wewnętrzną. Jeżeli np. radykałi francuski uczynią za odpowiednią taktykę zewnętrzną Polnecarę, to nie dowodzi jeszcze, że całą władzę należy ustąpić prawicy.

Leży to w interesie cywilizacji i ludzkości, ażeby Niemcom rozwinąć znową utopię murzonek. Świat już dawno dał im do zrozumienia, że nie pragnie ich upadku; naprzeciw, starano się ciągle o ich współpracę nad ułożeniem Europy od skutków katalizmu, jaki wywniósł z ostatniej wojny. Niemców, podobnie jak i Rosjan, nie stawiano nigdy poza nawias narodów, wymagając tylko przystosowania się do ogółu.

Gałęzka oliwna, wyciągnięta przez zycielną rękę w stronę Niemiec, skrzyżowała się z mieczem.

I miecz zwyciężył, jeżeli zajdzie potrzeba...

SOCCJALIŚCI OPOWIADAJĄ SIĘ ZA PAKTEM GWARANCYJNYM

PARYŻ, 13 maja. (Depesza Stowarzyszonej Prasy). — Na konferencji komitetu wykonawczego międzynarodowych socjalistów, która się tu wczoraj zakończyła, uchwalono prowadzić wszędzie intensywną agitację za ratyfikację genewskiego paktu gwarancyjnego.

Komitet postanowił również starać się o to, aby kobiety brały większy udział w działaniach partji socjalistycznej.

Uchwalono oprócz tego zasięgnąć rady socjalistycznych organizacji poszczególnych krajów w kwestji podniesionej przez socjalistów francuskich, czy socjaliści mają brać udział w rządach kraju, w którym istnieje ustroj kapitalistyczny.

Wtrącające morderstwo

PROVIDENCE, R. L. 11-go maja. — Dokonała tu została w rodzinie polskiej morderstwo, jakiego nie pamięta lokalna krowka polityczna.

Niejak Aleksander Koski, lat

50, znany agent realnościowy, zamordował brzytą swą żonę. Nie dożył na tem. Dokonał morderstwa, przetrząnął jej pierś i wyrwał jej serce; następnie poderżknął gardła sobie — pozabawił się życia.

Ciała obłoża znalazła w kilka godzin później, ich 16-letnia córka, Lillian.

Powodem tego czynu, miała być sprzeczka o sprawy finansowe.

Ryffowie proklamują „wojne święta”

PARYŻ, 12 maja. — Donoszą tu z Marokka, że Abd-el-Krim uchwala zielone szantyry Islamu i wysłał swego brata Asmeda do szerepu Djebala, aby go nakłonić do udziału w „wojnie świętej”. Nadechodzące siły powstańcze podlegające na szczytach znajdującej się pod protektoratem Francji, która jednak są lojalne i dają się namówić do powstania chyba tylko wtedy, jeżeli Francuzów spotka poważna porażka.



Margaret Mc Dermott (na lewo), 6, i Peggy Roach, 6, uciekły z domu w Naugatuck, Conn., do New Yorku w celu odszukania ojca Margarety. Towarzystwo opiekę nad podroźnymi zatrzymało dzieci, dopóki rodzice nie złączyli się po nie

Francja prosi Hiszpanję o pozwolenie prowadzenia wojny na jej terytorjum

Kościół prawosławny w Polsce

WARSAWA. (Poznań). — Kilka dni temu synod kościoła prawosławnego w Polsce odbył posiedzenie pod przewodnictwem ks. metropolity Djonizego. Na posiedzeniu ten synod uchwalił ogłosić w swym urzędowym organie akty patriarchyatu ekumenicznego, uznające autokefalistyczny ustrój kościoła prawosławnego w Polsce i jego całkowitą niezależność od pozostałych kościołów prawosławnych. Rząd Rzeczypospolitej został powiadomiony o powyższej uchwałie w celu nadania jej urzędowo państwowego obowiązującego charakteru.

Obecnie władze kościoła prawosławnego i władza państwowa stoją przed nadzwyczaj ważnym zadaniem — ustalenia stanowiska prawnego kościoła prawosławnego w Polsce. W tym celu konieczne jest przedewszystkiem opracowanie i wydanie statutu wewnętrznego, określającego wzajemne stosunki w kościele prawosławnym w Polsce, a następnie wydanie ustawy, normującej stosunki pomiędzy Państwem Polskim a autokefalistycznym kościołem prawosławnym w Polsce.

Wymiana jeńców pomiędzy Polską a Sowdepją

WARSAWA, 12 maja. — Niedawno na pograniczu sowieckim miała miejsce wymiana jeńców. Miano wymienić dwóch krasnoarmiejców na dwóch Polaków. Bolszewicy przyjęli żołnierzy, a trzech końwojących ich kawalerzystów polskich zamordowali.

Anty-japońska ustawa we Florydzie

TALLAHASSE, Fla., 12-go maja. — Nilsza izba legislatury zatwierdziła projekt poprawki do konstytucji stanowej, zabraniającej Japończykom posiadania ziemi we Florydzie.

Anty-japońska ustawa we Florydzie

Anty-japońska ustawa we Florydzie

LONDYN, ANGLIA

Revelacja „World” wywołała sensację w izbie gmin. Otrzymało to telegraficznie i ogłoszono drukiem tekst memorandum brytyjskiego ministerjum spraw zagranicznych, podanego w ubiegłą niedzielę przez nowojorską „World”. Wiadomość ta wywołała sensację w izbie gmin, ponieważ w tym powodem debata w izbie gmin. Zanim jej starali się zbagatelizować minister spraw zagranicznych (Chamberlain), twierdząc, że została ona zamierzona z pararyjskiego wydania „The Chicago Tribune” z dnia 2-go marca. Okazuje się jednak, że...

Polska zaszachowała konferencję genewską

WOJNA BUTLEGERÓW ZE STRAZĄ WYBRZEŻNĄ

WASHINGTON, D. C., 12-go maja. — W głównej kwatrze straży wybrzeżnej gromadzą się coraz liczniejsze dowody, że przemytnicy trunków, osaczeni przez „suchą” flotę w pobliżu New Yorku, nie myślą poddać się bez walki.

Konradmiral Billiard, niezelnik straży wybrzeżnej, oświadczył, że zanośli się na to, iż walka między przemytnikami i flotą będzie walką na śmierć i życie. W ciągu ostatnich trzech tygodni główna kwatiera straży otrzymała liczne wiadomości, że wzdni butlegery i ich ładowi pomocnicy grożą zemstą strażnikom i ich rodzinom. Skutkiem tego niektórzy strażnicy żądali zwolnienia ze służby.

Strażnik Gustafson z łodzi patrolowej C. G. 237 został zamordowany w zasadzce dwa tygodnie temu koło New London, Conn. Strażnik Pearson z Atlantic City został 3-go maja porwany, gdy szedł na swą łódź. Napastnicy wypuścili go jednak później. Rodziny wielu strażników dostają listy z pogroźkami.

Najnowsze wiadomości

WARSAWA, POLSKA. Zjazd monarchistów w Poznaniu. Równocześnie z inauguracją Hindenburga w Berlinie odbył się w Poznaniu zjazd monarchistów polskich. Organizacja ta, aczkolwiek krytykowała i poornie niebezpieczna dla panującego ustroju w Polsce, nie jest powołana traktowana ani przez większość społeczeństwa, ani przez rząd.

PARYŻ, FRANCJA

Następny kongres lekarzy odbędzie się w Warszawie.

SOFIA, BULGARJA

Omin bombiarzy skazano na karę śmierci. Bulgarski sąd wojenny skazał tu na karę śmierci ośmiu rewolucjonistów, którzy wzięli udział w zamachu na sobór św. Krala. Dwóch innych podstępnych skazano na więzienie, jednego na przeciąg szczięca, a jednego — na śmierć.

PARYZ, FRANCJA

Caillaux zamierza obrócić wszystkie fundusze reparacyjne na spłatę długów Ameryce i Anglii

PARYZ, 12 maja. (Specjalna Depesza kablowa Arno Dosch-Fleurot'a do dziennika „The World”). — Minister finansów Caillaux nosi się z zamiarem zwolnienia konferencji w sprawie spłaty długów wojennych, w której wielki udział reprezentanci Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji. Francja a może i Włoch. Jak tylko zatwierdzona zostanie sprawa budżetu, wystąpi on niezwłocznie z taką propozycją. Tak przynajmniej zwierzył się przed ambasadorem amerykańskim Herriekem i przypuszczalnie przed brytyjskim.

Wojna butlegerów ze strażą wybrzeżną

WASHINGTON, D. C., 12-go maja. — W głównej kwatrze straży wybrzeżnej gromadzą się coraz liczniejsze dowody, że przemytnicy trunków, osaczeni przez „suchą” flotę w pobliżu New Yorku, nie myślą poddać się bez walki.

Francja prosi Hiszpanję o pozwolenie prowadzenia wojny na jej terytorjum

WARSAWA. (Poznań). — Kilka dni temu synod kościoła prawosławnego w Polsce odbył posiedzenie pod przewodnictwem ks. metropolity Djonizego. Na posiedzeniu ten synod uchwalił ogłosić w swym urzędowym organie akty patriarchyatu ekumenicznego, uznające autokefalistyczny ustrój kościoła prawosławnego w Polsce i jego całkowitą niezależność od pozostałych kościołów prawosławnych.

Wymiana jeńców pomiędzy Polską a Sowdepją

WARSAWA, 12 maja. — Niedawno na pograniczu sowieckim miała miejsce wymiana jeńców. Miano wymienić dwóch krasnoarmiejców na dwóch Polaków. Bolszewicy przyjęli żołnierzy, a trzech końwojących ich kawalerzystów polskich zamordowali.

Najnowsze wiadomości

WARSAWA, POLSKA. Zjazd monarchistów w Poznaniu. Równocześnie z inauguracją Hindenburga w Berlinie odbył się w Poznaniu zjazd monarchistów polskich.

PARYŻ, FRANCJA

Następny kongres lekarzy odbędzie się w Warszawie.

SOFIA, BULGARJA

Omin bombiarzy skazano na karę śmierci. Bulgarski sąd wojenny skazał tu na karę śmierci ośmiu rewolucjonistów, którzy wzięli udział w zamachu na sobór św. Krala.

PARYZ, FRANCJA

Caillaux zamierza obrócić wszystkie fundusze reparacyjne na spłatę długów Ameryce i Anglii

PARYZ, 12 maja. (Specjalna Depesza kablowa Arno Dosch-Fleurot'a do dziennika „The World”). — Minister finansów Caillaux nosi się z zamiarem zwolnienia konferencji w sprawie spłaty długów wojennych, w której wielki udział reprezentanci Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji. Francja a może i Włoch. Jak tylko zatwierdzona zostanie sprawa budżetu, wystąpi on niezwłocznie z taką propozycją.

Wojna butlegerów ze strażą wybrzeżną

WASHINGTON, D. C., 12-go maja. — W głównej kwatrze straży wybrzeżnej gromadzą się coraz liczniejsze dowody, że przemytnicy trunków, osaczeni przez „suchą” flotę w pobliżu New Yorku, nie myślą poddać się bez walki.

Francja prosi Hiszpanję o pozwolenie prowadzenia wojny na jej terytorjum

WARSAWA. (Poznań). — Kilka dni temu synod kościoła prawosławnego w Polsce odbył posiedzenie pod przewodnictwem ks. metropolity Djonizego. Na posiedzeniu ten synod uchwalił ogłosić w swym urzędowym organie akty patriarchyatu ekumenicznego, uznające autokefalistyczny ustrój kościoła prawosławnego w Polsce i jego całkowitą niezależność od pozostałych kościołów prawosławnych.

Wymiana jeńców pomiędzy Polską a Sowdepją

WARSAWA, 12 maja. — Niedawno na pograniczu sowieckim miała miejsce wymiana jeńców. Miano wymienić dwóch krasnoarmiejców na dwóch Polaków. Bolszewicy przyjęli żołnierzy, a trzech końwojących ich kawalerzystów polskich zamordowali.

Najnowsze wiadomości

WARSAWA, POLSKA. Zjazd monarchistów w Poznaniu. Równocześnie z inauguracją Hindenburga w Berlinie odbył się w Poznaniu zjazd monarchistów polskich.

PARYŻ, FRANCJA

Następny kongres lekarzy odbędzie się w Warszawie.

SOFIA, BULGARJA

Omin bombiarzy skazano na karę śmierci. Bulgarski sąd wojenny skazał tu na karę śmierci ośmiu rewolucjonistów, którzy wzięli udział w zamachu na sobór św. Krala.

PARYZ, FRANCJA

Caillaux zamierza obrócić wszystkie fundusze reparacyjne na spłatę długów Ameryce i Anglii

PARYZ, 12 maja. (Specjalna Depesza kablowa Arno Dosch-Fleurot'a do dziennika „The World”). — Minister finansów Caillaux nosi się z zamiarem zwolnienia konferencji w sprawie spłaty długów wojennych, w której wielki udział reprezentanci Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji. Francja a może i Włoch. Jak tylko zatwierdzona zostanie sprawa budżetu, wystąpi on niezwłocznie z taką propozycją.

Wojna butlegerów ze strażą wybrzeżną

WASHINGTON, D. C., 12-go maja. — W głównej kwatrze straży wybrzeżnej gromadzą się coraz liczniejsze dowody, że przemytnicy trunków, osaczeni przez „suchą” flotę w pobliżu New Yorku, nie myślą poddać się bez walki.

Francja prosi Hiszpanję o pozwolenie prowadzenia wojny na jej terytorjum

WARSAWA. (Poznań). — Kilka dni temu synod kościoła prawosławnego w Polsce odbył posiedzenie pod przewodnictwem ks. metropolity Djonizego. Na posiedzeniu ten synod uchwalił ogłosić w swym urzędowym organie akty patriarchyatu ekumenicznego, uznające autokefalistyczny ustrój kościoła prawosławnego w Polsce i jego całkowitą niezależność od pozostałych kościołów prawosławnych.

Wymiana jeńców pomiędzy Polską a Sowdepją

WARSAWA, 12 maja. — Niedawno na pograniczu sowieckim miała miejsce wymiana jeńców. Miano wymienić dwóch krasnoarmiejców na dwóch Polaków. Bolszewicy przyjęli żołnierzy, a trzech końwojących ich kawalerzystów polskich zamordowali.

Najnowsze wiadomości

WARSAWA, POLSKA. Zjazd monarchistów w Poznaniu. Równocześnie z inauguracją Hindenburga w Berlinie odbył się w Poznaniu zjazd monarchistów polskich.

PARYŻ, FRANCJA

Następny kongres lekarzy odbędzie się w Warszawie.

SOFIA, BULGARJA

Omin bombiarzy skazano na karę śmierci. Bulgarski sąd wojenny skazał tu na karę śmierci ośmiu rewolucjonistów, którzy wzięli udział w zamachu na sobór św. Krala.

PARYZ, FRANCJA

Caillaux zamierza obrócić wszystkie fundusze reparacyjne na spłatę długów Ameryce i Anglii

PARYZ, 12 maja. (Specjalna Depesza kablowa Arno Dosch-Fleurot'a do dziennika „The World”). — Minister finansów Caillaux nosi się z zamiarem zwolnienia konferencji w sprawie spłaty długów wojennych, w której wielki udział reprezentanci Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanji. Francja a może i Włoch. Jak tylko zatwierdzona zostanie sprawa budżetu, wystąpi on niezwłocznie z taką propozycją.



# TRZEJ MUSKIECIEROWIE

ALEKSANDER DUMAS — POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XVII WIEKU

(Ciąg dalszy).

— Oj! młodzieńcze! młodzieńcze! Z pewnością jakaś sprawa miłosna... Miej się na baczności, powtarzaj; kobieta to doprowadziła nas wszystkich do zatracenia i wiedzcie nas jeszcze zawsze na zatratę. Posłuchaj mej rady i jedź dzisiaj wieczorem.

— To niemożliwie, panie.

— Czy dałeś słowo honoru?

— Tak, panie.

— W takim razie co innego. Ale przyrzeknij mi, że jeżeli dzisiaj w nocy nie zostaniesz zabity, jutro wyruszysz w drogę.

— Przyrzekam.

— Czy potrzebujesz może pieniędzy?

— Mam jeszcze pięćdziesiąt pistoletów.

Jest to właśnie tyle, że mi wystarczy, jak sądzę.

— Ale twoi towarzysze?

— Przyrzeczam, że nie brak im takżę grozja. Gdyśmy wyjeżdżali z Paryża, każdy z nas miał w kieszeni po siedemdziesiąt pięć pistoletów.

— Czy zobaczę cię jeszcze przed wyjazdem?

— Chyba że nie, panie, o ile tylko nie wydarzy się coś nadzwyczajnego.

— Zatem zwycię ci szczęśliwej podróży.

— Dziękuję panu.

I d'Artagnan, pożegnawszy pana de Treville, wruszonny bardziej, niż kiedykolwiek, jego ojcowską pieczołowitością, poszedł kolejno do Atosa, do Portosa i do Aramisza. Zaden z nich jednak nie wrócił jeszcze, a i śluzicy ich byli również nieobecni. Nie było też zgola żadnej wieści, ani o jednym, ani o drugim.

Mógłby się być może dowiedzieć czegoś od ich kochanek, ale nie znał ich wcale, przyczem Atos nie miał kochanki.

Mijając koszarzy gwardyjskie, jechał do stajni: trzy konie znajdowały się już na miejscu. Planchet, osiupiały, czyścił je zgrabnie; dwa były już opratzone.

— Ach, panie! — zawołał Planchet, spozstrzegłszy d'Artagnana, — jakże się cięszę, że pana widzę!

— I dlaczego to, Planchecie? — spytał młodzieńcze.

— Czy pan dowierza panu Bonacieux, naszemu gospodarzowi?

— Ja? Ani trochę.

— Ale dlaczego pytasz me o to?

— Dlatego, że podczas gdy rozmawiałem pan z nim, obserwowałem go, nie podsluchując zresztą wcale. O, panie! twarz jego parokrotnie się mieniła.

— Tak?

— Pan nie zwrócił to do wcale uwagi, zajęty listem, jaki pan otrzymał; ja, przeciwnie, nie traciłem z oczu jego fizjonomii, tem bardziej, że tajemniczy sposób, w jaki ten list dostał się do domu, powiększył jeszcze moją ostrożność.

— I jakże był wyraz jego twarzy?

— Zdradziecki, panie.

— Dopowiedź?

— Co więcej, skoro tylko pan się z nim rozstał i zniknął za rogiem ulicy, pan Bonacieux chwycił kapelusza, zamknął bramę i pobięł w przeciwną stronę.

— Masz słusność, Planchecie! to istotnie nie wydaje się zagadkowem. Ale bądź spokojny; nie zapłacimy mu komornego, dopóki ich cała sprawa nie wyjaśni się należycie.

— Pan żartuje, ale przekona się pan jeszcze...

— Cóż chcesz, Planchecie; to, co jest przeznaczone, spełni się musi.

— Więc nie wyrzeka się pan swej dziesiętnej wieczornej przejażdżki?

— Przeciwnie, im więcej mam na pieku z panem Bonacieux, tem chętniej pójde na szadkę, naznaczoną mi w liście, którą cię tak niepokoi.

— A zatem, skoro takie jest postanowienie pańskie...

— Niezłomnie, mój przyjacielu. O godzinie dziewiętej czekaj na mnie tu, w kosszarach; przyjdź po ciebie.

Przekonawszy się, że niema nadziei od wiedzenia pana od powziętego planu, Planchet westchnął głęboko i zabrał się do czyszczenia trzeciego konia.

D'Artagnan zaś, który w gruncie rzeczy był bardzo mądrym chłopcem, zamiast udać się z powrotem do domu, poszedł na śniadanie do owego księdza z Gaskonii, który wówczas, kiedy czterej przyjaciele znajdowali się w najstraszniejszej niedzy, pozostawiał ich na śniadanie czekoladą.

### IV.

### Pawilon

O godzinie dziewiętej d'Artagnan przy był do kosszar gwardji. Planchet oczekiwał

już w pogotowiu. Cztery koń przybył takżę. Planchet był uzbrojony w muskiet i pistolet. D'Artagnan miał szpadę, za pas zaś zamknął dwa pistolety. Obaj dosiedli koni i wymknęli się pocichu. Noc już zapadła i nikt nie widział ich, jak wyjeżdżali z kosszar. Planchet jechał z tyłu w odległości dziesięciu kroków za panem. Przejechawszy wpoprzek przez bulwary i minawszy bramę de la Conference, d'Artagnan skręcił na drogę, wiodącą do Saint-Cloud, znacznie piękniejszą wówczas, aniżeli dzisiaj.

Dopóki jechali przez miasto, Planchet trzymał się wciąż z szacunkiem w znacznej odległości za panem; w miarę jednak, jak droga stawała się coraz pustszą i ciemniejszą, zaczął się powolutku przybliżać, tak, że, gdy znaleźli się w lasku Bulonkim, jechał już przy końcu swego pana. Istotnie, nie możemy zataić, że kołysanie się obryzmionych drzew i odblaski księżycy w ciemnej gęstwinie napełniały go żywym niepokojem. D'Artagnan zaważył, że ze słuzącym dzieje się coś dziwnego.

— Cóż to, mości Planchecie? — zapytał, — nad czym tak rozmyślasz?

— Czy nie uważa pan, jak podobne są te drzewa do kociołów?

— Skąd ci to, myśli, Planchecie?

— Bo i w ich cieniu nie osmielałem się mówić głośno, podobnie, jak w kociole.

— A dlaczego nie mówisz głośno, Planchecie? czy się boisz?

— Boję się, by mi nie usłyszano.

— By cię nie usłyszano? Przecież rozmowa nasza, drogi Planchecie, jest narkrośmoralna, i nikt nie mógłby jej nie zarzucić.

— Ach, panie! — rzekł Planchet, powracając do swej zasadniczej myśli, — ten Bonacieux ma coś ponurego w spojrzniu i coś wstrętnego w wyrazie ust!

— Co, u licha, zmusza cię myśleć o panu Bonacieux?

— Panie! człowiek myśli o tem, o czym muszę myśleć, a nie o tem, o czemby chciał.

— Bo jesteś tchórzem, Planchecie.

— Nie mieszaży, panie, rozwiagi z tchórzostwem; przecież rozważa jest cnota.

— A ty jesteś cnotliwy, Planchecie, nieprawdaż?

— Panie, czy to nie lufa muskietu blysęła tam w dali? Możebyśmy schyliłi głowy?

— Nie, doprawdy! — mruknął d'Artagnan, przypominając sobie przestrogi p. de Treville — to byłby i mnie zarazi szachem.

I ruszył klusem naprzód. Planchet uczynił to samo, jakgdyby był jego cieniem i znoum kłusował przy boku swego pana.

— Czy będziemy tak jechali przez całą noc, panie? — zapytał.

— Nie, Planchecie; ty jesteś już u celu.

— Jakto, u celu? A pan?

— Ja pójde jeszcze kilka kroków naprzód.

— I zostawię mię pan tutaj samego?

— Czy boisz się, Planchecie?

— Nie; zwracam tylko uwagę pańską, że noc będzie bardzo zimna, że chłód nabawia reumatyzmu i że służa, cierpięca na reumatyzm, jest kiestpim służą, zwłaszcza dla kogoś, kto ma taki temperament, jak pan.

— Dobrze. — Jeżeli ci jest zimno, udasz się do jednej z szynkowni, które tam widać w oddali i jutro rano o godzinie szóstej będziesz czekał na mnie u bramy miejskiej.

— Przepielim już i przejadłem uczciwie całego talara, któremu otrzymał rano i nie mam teraz nawet złamanego grosza na wypadek zziębnięcia.

— Oto masz pół pistola. Więc do jutra.

D'Artagnan zsiadł z konia, rzucił cięglę do rąk Planchetowi i, owinawszy się płaszczem, oddałł się szybko.

— Boże mój! jakże mi zimno! — wołał Planchet, gdy pan zniknął mu z oczu.

A ponieważ pilno mu było się ogrzać, zapukał natychmiast w bramę domu, mającego wygląd typowej kareczmy podmiejskiej. Tymczasem d'Artagnan, skręciwszy na poprzeczną ścieżkę, szedł dalej, zdążając do Saint-Cloud. Zamiast jednak pójść główną drogą, zawrócił po tyły zamku, zapuścił się w uliczkę bardzo ustronną i w bawem stanął przed ozdobnym pawilonem. Budynek stał na miejscu zupełnie pusty. Wielki mur, w rogu którego wznosił się pawilon, stanowił jeden bok tej uliczki; po drugiej stronie zrywotał brońek przechodniom przystępu do małego ogródka, w głębi którego stała licha chatupka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# WIDMOŚCI Z NEW JERSEY

## JERSEY CITY

CO SŁYCHAĆ U TUTEJSZYCH BAPTYSTÓW.

Jeszcze w roku 1919-ym grono dobrze myślących Polaków w Jersey City zorganizowało kościół chrześcijański z siedzibą w North Baptist Church, u zbiegu ulic Jersey Avenue i 4 ulicy. W ciągu ostatnich lat misja ta wzrosła tak, że liczy dziś już kilkadziesiąt rodzin, posiada własną liczącą szkołę języka polskiego, oraz dwa towarzystwa.

Ostatnio stalecowa ta, która zyskuje miejsce coraz więcej nowych członków i zwolenników, postarała się o własny budynek przy Jersey Avenue, w pobliżu 4 ulicy. Składka zapoczątkowana przez członków kościoła przy niosła już 1000 dolarów, lecz to nie wystarczy na zaprowadzenie parowego ogrzewania i urządzenie klas dla dziatwy uczęszczającej na wieczorową naukę języka polskiego.

Na pokrycie tych i innych wydatków i ulepszeń Baptysty potrzebują jeszcze 6000 dolarów, która to suma spowodowała, że zebrał wśród sympatyzyjących z nimi rodaków i leżą na ich pomocy, która im ułatwi rychłe przeprowadzenie się do własnego kościoła.

Założenie to należy, że kazno dzieją baptyjskiego zboru jest zawsze szeroko w Jersey City i okolicy ewangelista, ks. Marcin K. Pawłowski, gorący patriota i postępowiec, który nigdy nie uchyla się od obowiązków narodowych, lecz zawsze razem ze swymi przyjaciółmi i zwolennikami pierwszy staje do apelu, gdy tego wymaga dobro Ojczyzny.

Spodziewać się należy, że postępowi Polacy, bez względu na wyznanie, poproszą użyczenia Baptystów założenia własnej siedziby i dopomogą im w tem, w miarę sił i możności.

Jeżeli ktoś życzy sobie zasięgnąć w tej sprawie bliższych wiadomości, niech się zgłosi osobiście lub listownie pod następujący adres: Christ Polish Baptist Church; Jersey Ave. and 4th Street, Jersey City, N. J.

### Baczność robotnicy Jersey City, N. J.

Wielki Wiec Ludowy urzędza Oddział im. L. Waryńskiego G. S. P., w czwartek, dnia 14-go maja 1925 roku, o godzinie 7:30 wieczorem, w Domu Polskim, nr. 187 Brunswick St., Jersey City, N. J.

Na wiecu będzie przemawiał tow. H. Liwacz, generalny sekretarz G. S. P. z Chicago, Ill.

Tow. Liwacz omówi sprawy najbardziej obciążające nas jako robotników polskich, a pomiędzy innymi sprawę zamachu jaki otwarcie przygotowywał rząd reakcyjne Niemiec, Anglii i Włoch i inne — na całokształek Rzeczypospolitej Polskiej. Dalej mówca nas omówi sprawę niedawno zawartego konkordatu kleru i reakcji polskiej z Watykanem. Mamy też wiele innych żywnych spraw, które kolejno będą omawiane.

A zatem na wiec czwartkowy prosimy wszystkich.

Wstęp wolny.

KOMITET WIECU.

### PASSAIC

Tow. Śpiewu im. Jana Galla urzędza w niedzielę 24 maja do roczny swój piknik w Belmont Parku w Garfield, N. J. Początek o godzinie 2 po południu.

Wobec i lano — na rękaw gry nie ma dotąd i zarząca za piknik ten będzie jednym z najlepszych w tym sezonie. Zaangażowano również doborową orkiestrę, która będzie przygrywała na sali do tańca, a także bufet dobrze zaopatrzon. Nasi śpiewacy, starają się, ażeby goście ubawili się lepiej, niż się spodziewają; więc przyjdziecie wszyscy, a czeka Was wiele niespodzianek.

### NEWARK

Ostatni odczyt w tym sezonie

Kółko Samokształcenia im. A. Mickiewicza, urządza ostatni odczyt naukowy w tym sezonie, w środę, dnia 13 maja, w sali

Domu Narodowego, przy Beacon ulicy. Początek o godzinie 9 wieczorem.

Prelegentem będzie Dr. M. Openchowski. Temat odczytu: „Choroby żołądka”.

Kółko Samokształcenia zaprasza wszystkich, którzy się interesują powyższym tematem.

Wstęp wolny.

Za komitet

A. Wnek.

**Klub Życia, urządza pierwszą wycieczkę w niedzielę dnia 17 maja do Orange Mountains, uroczyste okazy górzyste. Wyjazd auto-busami o godzinie 9 rano, z Polskiego Klubu Oświatowego. Zabawa na świeżym powietrzu trwać będzie cały dzień.**

### Telefon droższy

Każdy posiadający telefon, zmuszony będzie drożej płacić za obsługę telefoniczną w północnej części stanu New Jersey, począwszy od dnia 1 czerwca. Stanowa komisja, Public Utility Commission, stara się o wyrok wyższego sądu, zabraniającego firmie New York Telephone Co. podwyższenia opłaty za obsługę telefoniczną. Dopóki sprawa ta nie zostanie rozstrzygnięta przez wyższy sąd, podwyżka będzie obowiązywać każdego posiadacza telefonu.

### Osobiste

Pięknie i weselo bawilo się liczne grono gości z okazji imie nini, młodego ob. Stanisława Cionka, w jego lokalu pn. 517 Market ul., we czwartek wieczorem. Przy suto, po staropolsku zastawionych stołach, zasiało około dwadzieścia w gronie których byli mesianści, handlowcy i przemysłowcy, w towarzystwie nadobnych pań. Toastmistrzem okazji był redaktor „Kroniki”, ob. A. Piekutowski. Po krótkim przemówieniu i powinowaniu młodemu solenizantowi, toastmistrz po kolei powołał na mówców, osoby następujące: S. Gutowski, mecenas S. Lorenza, S. Piwońskiego, S. Wilka, K. Prajznera, S. Kolskiego i J. Kolskiego.

Wszystcy ci, wesolym dźwiękiem i trafnie mi zyczeniami skierowanymi do solenizanta, miłe ubawił gości.

Po skończonej biesiadzie, rozweselone towarzystwo, podjęło się w tany i bawilo się do białego dnia, przy dźwiękach doborowej orkiestry.

### Złodziejczy czyni

Jakis złodziej włamał się do mieszkania T. Marshall, pn. 112 Orange ul., wzorzał po południu i skradł odzieży wartości 65 dolarów.

Z domu P. Robinsona, pn. 17 Clay ul. skradzione zostało srebrne stolewo i inne rzeczy, wartości 50 dolarów. Odzież i inne artykuły ogólnej wartości 100 dolarów skradzione zostały z domu M. Valetine przy Park ul.

Ludwik Dziakowski, jadąc tramwajem Springfield Ave. do Irvington, został okradziony z portmonetki, zawierającej 30 dolarów, przez złodzieja kieszonkowego.

# Tanlac dodaje jędmne ciało na chude kości



Posbyli się Bólów Neuralgicznych

„Ciepłota” przez otępienie ilara na niestrawność i bóle rzeszy zadziwiająco. Tanlac cięnie się doskonałym zardzewieniem.

A. R. Anderson  
1505 Austin Street  
Houston, Texas

JAK możecie się spodziewać że odzyskacie swą zdrowie i siły dopóki nie użyjecie Tanlac. Jest on sporządzonej wagi! Niech Tanlac zbuduje Was dobre, jedne ciało na Waszych kościach, doprowadzi doległość do dobrego stanu, aby trwały pokój i ożywił Waszą, natrąta, krew. Wtedy zobaczycie o ile się lepiej czuć będziecie.

W naszym posiadaniu jest to najlepszy listów z goręcymi, podstępnowymi od metekryn i kobalt, którego Tanlac pomógł odzyskać zdrowie i siły. Co ucałujcie dla tych ludzi, i pewnością może uczynić i dla Was.

Tanlac jest największym tonikiem Natury i budowniczym. Jest on sporządzonej podług sławnej formuły Tanlac z korent, kory i leczniczych sił. Działa wprost na siedlisko dolegliwości i spowoduje, że będziecie się czuć dobrze po wzięciu pierwszej dozy.

Nie odkładajcie używania Tanlac ani na jeden dzień. Nie chodźcie wprost do lekarza, nie chodźcie, kiedy do doskonałego lekarstwa może Was przynieść szybki ulga.

W wypadkach nieciernej watochy, reumatyzmu, dolegliwości żołądka,

obniżonej sily odpornej, niestrawności i niezdrowienia, Tanlac dokonuje rzeczy zadziwiająco. Kupcie buteleczkę dziś jeszcze, a będziecie się czuć lepiej już wieczorem.

**UŻYWAJECIE ZIOŁOWE PIGULKI TANLAC NA ZATWARDZENIE**

# TANLAC

## DŁA WASZEGO ZDROWIA

### RÓŻNE

#### WIECZNY ZEGLARZ BEZ WŁASNEJ OCZYSZCZENIA.

Jest nim samowzajemny emir Kurdystanu. Prawdziwie jego na zwolna brzmie Ben Abdullah, — lecz gdy po wykryciu spisku, w ożywczy był zagrożony śmiercią, pod nazwiskiem J. Albert Bronson wsiadł na okręt z zamierzeniem przedarcia się do Anglii, a stąd gdziekolwiek przedzielił, byleby zdala od swolich prześladowców. W Londynie nie pozwolono mu wyładować, przed siadł się więc na okręt płynący do Ameryki i znalazł się w porcie nowojorskim. Policja amerykańska, uprzedzona o podróży niewygodnego dyplomata, nie pozwoliła mu wysiąść na ląd i rozkazała jechać gdzie się żywnie podobia, byleby nie szukał przytułku w Stanach Zjednoczonych. Władziska okrętu, amerykańska kompania żegluga, chcąc nie chcąc znowu zabrano Ben Abdullaha i zawiozła do Londynu z poprzednim skutkiem. Niedostry wladca kurdystanu niema żadnych środków utrzymania i pozostaje na koscie kompanji, która zwróciła się do amerykańskiego departamentu pracy z prośbą o zwolnienie jej od bezpłatnego podróznika.

Skonczy się prawdopodobnie na tem, że kompanja własnym przytęmno podreknę na jakimś bezludnym wybrzeżu Południowej Ameryki.

dzien założenia nowego miasta, Union City, które powstało z połączenia miast West Hoboken i Union Hill. W paradyzie tej węgami udział wszystkie organizacje i towarzysztwa obchodzone, ma jęce swą siedzibę w granicach Union City.

### Baczność robotnicy w Hartford, Conn.

Wielki Wiec Ludowy urzędza Oddział „Walka” Z. S. P., w sobotę, dnia 23-go maja 1925 roku, o godzinie 7-ty wieczorem, w sali „Białego Orka”, pn. 62 Charter Oak Ave., Hartford, Conn.

Na wiecu będzie przemawiał tow. H. Liwacz, generalny sekretarz Z. S. P. z Chicago, Ill.

Tow. Liwacz omówi sprawy najbardziej obciążające nas jako robotników polskich, a pomiędzy innymi sprawę zamachu jaki otwarcie przygotowywał rząd reakcyjne Niemiec, Anglii i Włoch i inne — na całokształek Rzeczypospolitej Polskiej. Dalej mówca nas omówi sprawę niedawno zawartego konkordatu kleru i reakcji polskiej z Watykanem. Mamy też wiele innych żywnych spraw, które kolejno będą omawiane.

A zatem na wiec sobotni prosimy wszystkich tych, którym na sercu leży dobro sprawy robotniczej i sprawy polskiej.

Wstęp wolny.

**DOMINIKUS CROSS**

MAGNET ELEKTRYCZNY

wyprobowany przez naszeg lat jako doskonały środek na bóle w kulszach, reumatyzm, oslabio na nerwy, Palid, kurcze, zapobiega apopleksji.

Cena \$1.25 przekazem pocztowym C. O. D.

**MAGNOCROSS COMPANY**  
1318 Second Ave.,  
New York, N. Y.

### ZAWIADOMIENIE

#### UNION CITY

Przygotowania na paradę

Departamenty policji i strazy ogniowej otrzymały wczoraj z prośbieniem do współdziałania w wielkiej paradzie, w dniu 3 czerwca, z okazji święta Marii Grasz, gily uroczyste będzie obchodzony try-



**TRINERA GORKKIE WINO SPOWODOWAŁO ZMIANĘ**

DZIAŁAJE WASZYM w domu w niegigantycznym humorze. Po niepokojącej nocy usiadł do stołu bez apetytu, nie mógł się porządkować, nie mógł się porządkować, nie mógł się porządkować.

DROBNOŚĆ DNIA wymagać o domu pełen sily i wesołości, a zamiast ta ucałować sily i dziecko.

DROBNOŚĆ DNIA wypełnić się miłością. Sprawa, a zamiast sily i nowozwa sukienka. Trinera Gorkkie Wino posiadał jak rękawica magdżina.

Trinera Gorkkie Wino jest lekarstwem, jakiego potrzebujecie, jeżeli brak Was apetytu, cierpicie na niestrawność, czepste bóle głowy, niepokojące noce, rozstrój nerwowy, brak energii. — Brodek ten wyczerpał wasz żołądek, wzmocnił nerwy, ponownie narkotum i watochę do lepszego funkcjonowania, a przez to będziecie czuć się zupełnie innymi osobistościami.

Składniki, jak Kakaara, Sagrała i inne zioła, korysne i kora, są także kalfitronskie wino czerwonę, najniejczy trzy lata wystała, czyli Trinera Gorkkie Wino doskonałym tonikiem na żołądek. Przez to i zdobył wielką popularność wśród trystry Polaków w Ameryce i Kanadzie. Jeżeli waz apetytu lub sprzedawca lekarski niema na składzie, placie do Joseph Triner Company

New York Branch: 340 E. 71 St., New York City, N. Y.



Adam Krechowicki **OTRON** Powieść Historyczna

(Ciąg dalszy). Nadto znaczenie Wierzbowskiego rosto z dniem każdym, lubiany wśród szlachty, uzyskał też silny wpływ w dworze, przebywając bowiem ciągle w Warszawie, miał częsty przystęp do króla, a serce jego i ufność ku sobie zniewolić umiał. Jeżeli więc było prawdą, że on teraz pod opiekę swą chciał wziąć Kalksteina, byłby to stanowczy cios dla zamiarów Brandta, który poleceń elektorskich spełnił nie zdołał! I to właśnie w momencie, gdy on, niebaczny, oddał mu list żelazny z własnoręcznym Elektora podpisem! Nie, on już stał z tem piśmie do biskupa Wierzbowskiego nie wyjdzie! Wszakże wahanie się było oddać niemożliwe. Kalkstein powiedział: jutro... więc zamach dziś musiał być dokonany.

hetyman Sapichy... gdy z nim obozowe zycie wiodł... Był to czas, był... Westchnął; na wspomnienie ukochanego swego wodza ogarnęło go rozczulenie nagłe. Pozostawiając broni w rękę Brandta, odwrócił się szybko ku oknu.

POSZUKIWANIA ZE STAREGO KRAJU

Amerykańskie Biuro Informacyjne (Foreign Language Information Service) otrzymało listy z kraju z prośbą o odszukanie następujących osób: ANDZIELEWSKI Adolf, syn Adama i Aleksandry z Chromafskian, urodzony we wsi Wola, guberni Łomżyńskiej, wyjechał w r. 1907. GRZELEWSKI Jan, urodzony w guberni Płockiej, wyjechał do Ameryki w roku 1905. ŚWIĄTEK Antoni i żona Kłopotnicka w r. 1923 zamieszkali w Chicago, III. IZEMBSKI Maciej syn Tomasa, dawniej zamieszkał w Milwaukee, Wis. WAJLOTA wai WALATA, Stanisław, Józef i Ludwik zamieszkali w Nowym Yorku. ŁOWCZYŃSKI Mamek w r. 1909 wyjechał do Kanady, ostatnio zamieszkał w Detroit, Mich. ZARĘBA Marja z domu Korcańska, córka Jana i Emilii, wyjechała w r. 1914. TUTAJL Jan w Ameryce od trzech lat, ostatnio zamieszkał w Buffalo, N. Y. ŚWINICKI Franciszek rodem z Lutawy, w Ameryce, 22 lat. ANDRZEJCZAK Jan, syn Józefa i Marji — służył w armji gen. Hallera i w r. 1920 wrócił do Stanów Zjednoczonych. BARTOSIK Wojciech, dawniej zamieszkał w Brooklynie, N. Y. MODZELEWSKI Haim, Leon, syn Bolesława i Józefy w roku 1914 zamieszkał w Phila., Pa., zaś podobno w Brooklynie, N. Y. NOAK Adolf, służył w armji gen. Hallera, ostatnio zamieszkał w Houston, Texas. KURELIK Jan, syn Jana, lat około 35, wyjechał w lipcu 1923, ostatnio mieszkał w Chicago, III. OSTROWSKI Józef, Joanna i Teofila. STEFAŃSKI Feliks, syn Józefa i

Najprędsze i Najpożywniejsze — a przytem Najtańsze Śniadanie! QUICK QUAKER Gotuje się 3 do 5 Minut — Nakarmi Całą Rodzinę za Parę Centów



JEST to śniadanie, na widok którego aż kłania się do ziemi. Parująca gorąca owianka, o wybornym smaku Quaker. Wypieć pożywność w każdym funkcji, nie w funkcji mięsa, kotletów, jak i t. p. Gotuje się 3 do 5 minut, więc wyrobić mało opła. Dostrzeżenie zaś można nakarmić całą rodzinę kosztami tylko kilku centów. Pracujący potrzebuje takiego śniadania. A także i dorastające dzieci. Dotyczy bowiem zdrowia i siły, co powia nam każdy lekarz. Kupcie paczkę dziś!

Marj, urodzony w gubernji Podolskiej. MACIEJEWSKI Tomasz, lat około 60, wyjechał do Ameryki około roku 1895 z Łodzi, dawniej zamieszkał w Nowym Yorku. Osoby wyżej wymienione raczą się zgłosić listownie lub osobiście na adres: FOREIGN LANGUAGE INFORMATION SERVICE, POLISH BUREAU, 119 West 41 Street, New York City, podając bliższe szczegóły o sobie.

Brooklyn i okolica

Brooklyn pod znakiem czystości. Dziś rozpoczął się tydzień czystości, praktykowany w wie- lu miastach Stanów Zj. od lat. Długość do utrzymania czystości ulic i domów zasługują na poparcie wszystkich mieszkańców, a więc i nas. Czystość jest pierwszym i najważniejszym warunkiem zdrowia. Dzielnicę zamieszkałą przez Polaków, jak Greenpoint i South Brooklyn, nie powinny pod tym względem pozostać w tyle, przeciwnie, przez wiosenny wyświek doprowadzenia w tym tygodniu „zajętych” czyszczących powinny zdobyć w przyszłą niedzielę nagrodę komitetu „Czystego Brooklyna”. Nagrodą za trud doprowadzenia pewnej sekcji miasta do chlubnej czystości, jest wymalowanie na kieszonku jednego budynku w tej sekcji wskazanego przez jej mieszkańców.

W PARYŻU ZMARŁ EUGENIUSZ ONEGIN

Dzieje niezwykłego oryginała. W małej izdebce na 4 piętrze, przy ulicy Marignan w Paryżu, zebrało się w tych dniach przy zwłokach niezwykłego oryginała, dzwonne towarzystwo. Byli tam trzej przedstawiciele dawnej carskiej Rosji i dwaj reprezentanci obecnego zarządu bolszewickiego. Szło o niezwykły spadek po dziwaku, żyjącym przez lat 40 w Paryżu, w zupełnej odosobnieniu. Do końca tego pretenduje dawniejsza i teraźniejsza Rosja. Spokali się więc w tej izdebce dawny prezes Rady Państwa — Kokoczew, były marszałek Małkocew i generał Marzenko z przedstawicielami bolszewików, — członkami poselstwa w Paryżu. Wolinien i Sokolowem. Ten ostatni pragnął porozmawiać z emigrantami i uścisnąć rękę dawnego prezesa Rady, ale następcę Siano typina udawał, że tego nie widzi.

Polscy lekarze

Dr. LUIS S. GRYZC 102 Kent Street, Brooklyn, N. Y. Dr. FRANCISZEK W. WIŃSKI 648 Leonard St. 116 North 9th St. Dr. HENRYK SOKAL M. D. 383 South Third Street

Długo chory ex-żołnierz, może jeść, spokojnie spać, czuje się wesół i ma ochotę do pracy po użyciu KATRO-LEK

Pan J. Gierzy, 29 Woodbridge St., Hartford, Conn., pisał: Stan. Panie Aptekarzu: — Odkąd zacząłem używać KATRO-LEK, życie dobrane zadziałało, że mogę z apetytem używać mięs i kolacji, mam więcej siły, spokojnie śpię, czuję się, zdrowym, wesół i ochotę do pracy mam. Od 1917 roku nawiązałem się choro- by polskiej Armji, doktoryzacji lekarz nie mi nie pomagały. Odkąd KATRO-LEK okazał się skutecznym, za co jestem Panu wdzięczny i polecam drugim. KATRO-LEK znajduje się w aptekach, a agentów wprost piszcie do wytwórcy: W. WOTJASINSKI DRUG CO., 114 Brighton St., Boston, Mass., Dept. G.

„Polska Robotnicza Kasa Chorych”

Polska Robotnicza Kasa Chorych podaje do wiadomości wszystkim tym co byli na pikniku zeszłego lata, iż tym co tylko słyszeli, jak wymienienie można się zabawić na wszelkich zabawach Polskiej Robotniczej Kasy Chorych, szczególnie zaś na pikniku, że w sobotę, dnia 30-go maja b. r., (w Decoration Day) odbędzie się prawdziwie wielki piknik, połączony z Wenecją Nocą, urządzony przez główny zarząd Polskiej Robotniczej Kasy Chorych, przy współudziale czternastu oddziałów, w Cypress Hill Parku, w Brooklynie. Podczas wypoczynku będzie wiele orkiestr. Jedną koncertową w parku, drugą na hali tancek. Wieczorem oświetlenie parku lampionami, oraz korowod na

Nie dopuścić by tu pieczęć niszczył Waszą piękność



Nadzwyczajna Wyprzedaż

Przepeknych „uprights” mahonowych gramofonów z pełną gwarancją, sprzedawane dotychczas po \$125. Nigdy przedtem nie sprzedawane po tak niskiej cenie. NA KILKA DNI TYLKO \$49.50 NA SPŁATY PO \$10.00 TYGODNIOWO Wielki wybór Radios, Pianin i rekordów po zniżonych cenach. Dział muzyczny otwarty wieczorami GREENPOINT DEPARTMENT STORE 783-791 Manhattan Avenue Brooklyn, N. Y.

